

Minister przyjechał z karetką

Data publikacji: 23.01.2018 12:15

Od wczoraj w Strumieniu służy potrzebującym nowa karetka. Nowy pojazd sanitarny został zakupiony z budżetu państwa. Kluczyki ratownikom przekazywał wiceminister Stanisław Szwed i wicewojewoda śląski Jan Chrzęszcz.

Średniorocznie Cieszyńskie Pogotowie Ratunkowe notuje około 14 tysięcy wyjazdów. W samym Strumieniu jest ich ponad 1300. Karetka w tej miejscowości pojawiła się w marcu 2014 roku. Od tego czasu zespół ratownictwa obsługuje okoliczny teren. Od wczoraj ratownicy mają nowy ambulans.

- Co roku udaje się wymieniać sprzęt. Dwa lata temu karetka w Wiśle, teraz karetka w Strumieniu - to jeszcze zakup ubiegłoroczny. To wielka zasługa ministra Szweda, wojewody, ale też docenienie wspólnej pracy samorządu - mówi Jan Kawulok, dyrektor Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego. Jak podkreśla, każdego roku trzeba wymieniać jedną lub dwie karetki, aby tabor w całym powiecie nie był starszy niż pięć lat. **- Mamy siedem zespołów. W roku 2018 chcemy wymienić dwie, na pewno Skoczów a kolejna Istebna lub Wisła** - dodaje dyrektor.

W pierwszym momencie, kiedy stacja była uruchamiana, zaangażowaliśmy się finansowo. Przeprowadziliśmy remont, dbamy o obiekt, chcemy, aby zespół pracował w możliwie najlepszych warunkach. Cieszę się, że po czterech latach kolejna, nowa karetka trafią do Strumienia - mówi burmistrz Strumienia Anna Grygierek.

Zakup karetki był możliwy dzięki dotacji ze środków Ministerstwa Zdrowia przekazanych przez Wojewodę Śląskiego. Pomoc finansowa wyniosła pół miliona złotych. Ambulans wyposażony jest w najnowszy sprzęt medyczny m.in. w nowoczesny defibrylator. **- Nie moje ministerstwo sprzęt kupiło, ale jestem też tutaj jako poseł tej ziemi i zawsze jak mam możliwość zabiegam o to, aby wspierać mieszkańców. Poprzez zakup nowego sprzętu, karetki służmy, aby do mieszkańców szybko pomoc docierała. To dobry przykład współdziałania władz centralnych z władzami samorządowymi, powiatu oraz gmin Strumień i Chybie** - zaznaczał dziennikarzom wiceminister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Stanisław Szwed.

Nowa karetka ma identyczne wyposażenie jak poprzedni ambulans. **Ale dołożono ważny element- urządzenie do kompresji klatki piersiowej. To tzw. 'Lukas'** - mówi Marcin Mazurek ratownik medyczny. Ten sprzęt można podłączyć do pacjenta i jednocześnie prowadzić inne czynności utrzymujące go przy życiu. To drugie tego typu urządzenie w CPR.

Silnik w automacie, napęd na jedną oś, to na naszym terenie wystarczy. Wymiana sprzętu musi być co kilka lat, przede wszystkim z uwagi na duże przebiegi. Poprzednia karetka, choć miała pięć lat, na liczniku miała już ponad 300 tysięcy kilometrów - zauważa ratownik i kierowca ambulansu Marek Sosna.